

Już dziś tuż po północy naszego czasu, czyli teoretycznie już jutro, zespół Giallorossich rozegra drugi sparing w Stanach Zjednoczonych. Tym razem rywalem Romy będzie Liverpool. Będzie to więc pierwszy pojedynek tego lata z silnym rywalem, który może dać pewne odpowiedzi co do gry drużyny.

Giallorossi pojawią się na boisku w białych strojach, co przywołuje rozzarowujące wspomnienia z 30 maja 1984 roku, gdy Roma właśnie w takich trykotach przegrała z Liverpooliem finał Ligi Mistrzów. Wczoraj wyjazdowe stroje na sezon zostały zaprezentowane na Fenway Park w Bostonie, gdzie dzisiaj rozegrany zostanie mecz. Francesco Totti podarował wczoraj koszulkę ze swoim autografem Stevenowi Gerrardowi i wice wersa. Totti pytany o porażkę sprzed wielu lat w Lidze Mistrzów odpowiedział: *"Nie było mnie tam wiele lat temu, jednak mierzyłem się z Liverpooliem dużo razy. Liczę na powtórkę finału z Ligi Mistrzów z Liverpooliem"*. Wypowiedź Il Capitano pokazuje, że będzie to prawdziwe spotkanie. Na to liczą też kibice.

"Także dla nas będzie to sparing. To prawda, brakuje wielu zawodników, jednak nie chcemy zaliczyć złego występu. Cztery razy grałem przeciwko Romie, gdy byłem w Milanie i Juventusie, dla mnie to zawsze silne emocje. Dziwnym jednak robić to w tej koszulce, jako gracza Liverpoolu. Mogłem wrócić rok temu do Romy, choć był tylko jeden zwykły kontakt. Tylko dla Romy obniżyłbym roszczenia do wynagrodzenia" - tłumaczy Alberto Aquilani. W USA będzie także Fabio Borini: *"To będzie dziwne, gdyż tym razem będę po drugiej stronie. To będzie również okazja, aby pożegnać się ze wszystkimi tymi, z którymi nie udało się tego zrobić w poprzednich tygodniach. Postanowiłem przyspieszyć mój powrót, aby wcześniej być z moimi nowymi kolegami, dla nowego gracza jest to bardzo ważne."*

W Romie pod znakiem zapytania stoi występ Stekelenburga, który narzeka na problemy mięśniowe. Zabraknie też oczywiście De Rossiego oraz Dodo, który rzadko trenuje z zespołem. Liverpool grał do tej pory tylko jeden mecz sparingowy i każdy z piłkarzy wyszedł na boisko tylko na 45 minut. Trener Rodgers nie skorzysta z wielu graczy pierwszego składu: Bellamy, Coates i Suarez są na olimpiadzie. Reina jeszcze nie dołączył do grupy po Euro. Doni jest w Brazylii z powodu problemów rodzinnych. Borini, Gerrard, Henderson, Johnson i Carrol dopiero wczoraj dołączyli do drużyny.

Przypuszczalne składy:

ROMA (4-3-3): Lobont - Rosi, Burdisso, Castan, Taddei - Bradley, Tachtsidis, Pjanic

- Lamela, Osvaldo, Totti

LIVERPOOL (4-3-3): Jones - Carragher, Agger, Skrtel, Josè Enrique - J. Cole, Lucas, Aquilani - Ibe, Sterling, Morgan

Autor: abruzzo